

## **Kwiat**

Jestem kwiatem, jednak dlaczego?

Bo po spotkaniu dałaś mi ziemię.

Pomogłaś wyzbyć się smutku mego,  
życie ma teraz nowe znaczenie.

Jestem kwiatem, ale dlaczego?

Bo codziennie mnie pielęgnujesz.

Widzisz mnie coraz mniej posępnego,  
a moich uczuć nie zaniedbujesz.

Jestem kwiatem, jednakże dlaczego?

Bo można mnie zdeptać małym gestem.

Mogę szybko skonać, lecz nie zrobię tego.

Wystarczy tylko, że ty tu jesteś.

Jestem kwiatem, lecz dlaczego?

Bo zwiędnę i przyjdzie śmierć — mój kat.

Nie ujrzysz mnie zgonu żadnego,

lecz umrę, bo jestem kruchy, jak kwiat.

## Błąd

Żal ogarnia serce,  
przypomina o smutku i błędzie.  
Upadłam, leżę, już nie lecę.  
Pokazuje co straciłam w życia pędzie.

Spoglądam na świat i myślę,  
jak bardzo zraniłam osoby będące najbliżej.  
Jak zniszczona jestem w swym umyśle,  
jestem wysoko, lecz oni w miłości są wyżej.

Uczucia zginęły w kącie,  
osiągnęłam własny cel,  
tracąc szczęście, mając wsparcie,  
choć po drugim został ledwie cichy szmer.

Brak czasu, brak miłości.  
Kłamałam, że osiągnąć także uczucia się postaram.  
Po wielu latach nie czerpię radości.  
I nie dostrzegłam nawet, kiedy zostałam sama.

Nie odzyskam relacji,  
nie naprawię przeszłości,  
nie dostanę więcej od najbliższych owacji,  
nie otrzymam miłości.

Jestem zepsuta błędem rozwoju,  
słone łzy mogą płynąć po mej twarzy,  
nie chcę by było więcej ludzi mojego pokroju,  
lecz nie okiełznam tej apatii, która losy ludzkości waży.

## **Pani Końca**

Białe usta, biała skóra,  
obojętność na jej twarzy.  
Idzie prosto, żyje wiecznie.  
Jest bezwzględna, wszechobecna oraz wielka.

Kiedy dumnie wciąż podąża,  
widzi nagle łyzy chłopięce.  
Ich właściciel pyta z krzykiem:  
*Czemu jesteś tak okrutna!?*  
Ta spogląda nań spokojnie,  
Mówi cicho: *To jest ludzkie.*  
A po chwili zaś dodaje:  
*Chłopcze, spotka to każdego.*  
*Bo ja byłam, jestem, będę.*  
*Wykonuję swą powinność.*  
*Wszystko także ma swój kres.*  
*Muszę robić, to, co czynię,*  
*jestem przecież Panią Końca — Śmiercią.*

I odeszła w dal samotnie,  
zostawiając smutek, gorycz.  
Lecz to mija, tak jak życie.  
Koniec przyjdzie szybciej, niż się spodziewamy tego my.